



Sygn. akt III KK 428/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 grudnia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Barbara Skoczowska (przewodniczący)

SSN Tomasz Artymiuk

SSN Marek Pietruszyński (sprawozdawca)

Protokolant Anna Korzeniecka-Plewka

w sprawie **A. K.**

skazanego za przestępstwo z art. 279 § 1 k.k. i inne

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 12 grudnia 2019 r.

kasacji obrońcy skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w G. z dnia 31 stycznia 2019 r.,

sygn. akt V Ka (...), w G. z dnia 30 listopada 2017 r., sygn. akt X K (...)

**uchyla zaskarżony wyrok i utrzymany nim w mocy wyrok
Sądu Rejonowego w G. w części dotyczącej oskarżonego A.
K. i sprawę w tym zakresie przekazuje temu ostatniemu
Sądowi do ponownego rozpoznania.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 30 listopada 2017 r., sygn. X K (...) Sąd Rejonowy w G. uznał oskarżonego A. K. za winnego popełnienia zarzucanych mu w punktach 1, 2 i

4 aktu oskarżenia czynów z tym ustaleniem, że zostały one popełnione w ciągu przestępstw, a czyny te zakwalifikował z art. 279 § 1 k.k. oraz z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k., wymierzając mu karę 3 lat pozbawienia wolności.

Uznał go także za winnego popełnienia zarzucanego mu w punkcie 3 aktu oskarżenia czynu, który zakwalifikował z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 270 § 1 k.k., wymierzając mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Sąd połączył jednostkowe kary pozbawienia wolności orzeczone wobec oskarżonego i wymierzył w ich miejsce karę łączną 3 lat i 3 miesięcy pozbawienia wolności. Nadto, Sąd zobowiązał oskarżonego A. K. do naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonych P. T. i E. T. solidarnie kwoty 100.000 zł oraz na rzecz pokrzywdzonych W. W. i A. W. solidarnie kwoty 7.050 zł. Wyrok zawierał również dalsze rozstrzygnięcia, w tym dotyczące drugiego oskarżonego.

Po rozpoznaniu apelacji obrońcy oskarżonego A. K., Sąd Okręgowy w G. wyrokiem z dnia 31 stycznia 2019 r. sygn. akt V Ka (...), utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie.

Od wyroku sądu odwoławczego kasację wniósł obrońca oskarżonego A. K., zarzucając rażące naruszenia prawa procesowego mające istotny wpływ na treść orzeczenia:

- a) art. 6 k.p.k., art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez bezpodstawne nieuwzględnienie zarzutu zawartego w piśmie skazanego stanowiącym uzupełnienie apelacji obrońcy, złożonym na etapie postępowania odwoławczego, że postępowanie przed Sądem Rejonowym toczyło się pod nieobecność skazanego, mimo że był on pozbawiony wolności na terenie Niemiec, o czym Sąd Rejonowy wiedział, ponadto skazany nigdy nie był w ogóle zawiadomiony, jak również nie otrzymał pouczenia o zmianie przepisów kodeksu postępowania karnego dotyczących m.in. uczestnictwa w rozprawach, co naruszyło prawo skazanego do obrony, ponieważ całe postępowanie przed Sądem Rejonowym potoczyło się pod jego nieobecność, tym bardziej, iż skazany na etapie śledztwa nie składał wyjaśnień i zamierzał to uczynić dopiero przed Sądem I instancji;
- b) art. 6 k.p.k., art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. poprzez bezpodstawne oddalenie na rozprawie w dniu 22 stycznia 2019 r. wniosku dowodowego zgłoszonego przez skazanego w stosowanym piśmie na etapie postępowania odwoławczego

dotyczącego przesłuchania w charakterze świadka byłego współoskarżonego M. P. w celu potwierdzenia wyjaśnień A. K. złożonych dopiero przed Sądem Okręgowym, jako zmierzającego do przewlekania postępowania, mimo że wniosek ten nie mógł zostać zgłoszony wcześniej, ponieważ dopiero na etapie postępowania odwoławczego skazanemu udało się ustalić adres byłego współoskarżonego M. P., który w toku postępowania przed Sądem I instancji nie brał udziału, ponadto nawet gdyby brał udział to skazany A. K. i tak nie miałby możliwości zadawania mu pytań, ponieważ nie był doprowadzony na rozprawy z uwagi na fakt, że był pozbawiony wolności na terenie Niemiec,

- c) art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., art. 433 § 2 k.p.k. 1 art. 457 § 3 k.p.k. poprzez niedokonanie przez Sąd Okręgowy rzetelnej analizy zarzutu wskazanego w apelacji obrońcy dotyczącego oparcia się przez Sąd Rejonowy na materiale dowodowym, który nie został należycie ujawniony w toku postępowania jurysdykcyjnego, a to z uwagi na fakt, iż na końcowej rozprawie Sąd I instancji dokonał w sposób zbiorczy ujawnienia dowodów zawnioskowanych w akcie oskarżenia.

W kasacji obrońca wniósł o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w G. w całości i przekazanie sprawy Sądowi II instancji do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zarzut z pkt. a kasacji okazał się uzasadniony w stopniu oczywistym.

Jedną z podstawowych gwarancji procesowych jest, przewidziane w art. 6 k.p.k., prawo do obrony w znaczeniu materialnym. Przejawem realizacji tego uprawnienia w postępowaniu przed Sądem *meriti* jest – wynikające z art. 374 § 1 k.p.k. – prawo do udziału oskarżonego w rozprawie głównej. Należy w pełni zaaprobować pogląd wyrażony w doktrynie, że ewentualna nieobecność oskarżonego, z wyjątkami wynikającymi z art. 374 § 1 zd. 2 i art. 374 § 1a k.p.k., musi być wynikiem jego świadomej decyzji woli, a nie braku stosownej informacji czy też nawet wprowadzenia go w błąd przez organ procesowy. Pierwszoplanową rzeczą jest więc zapewnienie mu gwarancji procesowych podjęcia oraz zrealizowania rzeczywistej i świadomej decyzji woli, czy chce on wziąć udział w

rozprawie (zob. P. Rogoziński, Komentarz do art. 374 Kodeksu postępowania karnego [w:] S. Steinborn [red.], J. Grajewski, P. Rogoziński, Kodeks postępowania karnego. Komentarz do wybranych przepisów, Warszawa 2016, teza 3). Warunkiem domniemania, że nieobecność oskarżonego na rozprawie wynika wyłącznie z podjętej przez niego decyzji jest dochowanie wobec oskarżonego szeregu gwarancji procesowych, realizujących w szczególności obowiązek poinformowania o dacie i miejscu rozprawy. Do gwarancji tych należą:

- 1) obowiązek pouczenia oskarżonego o treści art. 374 § 1 k.p.k., a w przypadku postępowań zainicjowanych przed 1 lipca 2015 r. – z uwzględnieniem dyspozycji art. 31 ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw w zw. z art. 338 §1a k.p.k.;
- 2) obowiązek prawidłowego zawiadomienia oskarżonego o terminie rozprawy, zgodnie z wymogami ustawy procesowej;
- 3) nieprzeprowadzenie czynności procesowej na wniosek oskarżonego, który należycie usprawiedliwił swoją nieobecność na rozprawie i złożył wniosek w tym zakresie lub jeżeli zachodzi uzasadnione przypuszczenie, że niestawiennictwo oskarżonego wynikało z powodu przeszkód żywiołowych lub innych wyjątkowych przyczyn (art. 117 k.p.k.).

Tylko w razie zachowania wyżej wskazanych warunków można przyjąć (wzruszalne) domniemanie, że nieobecność oskarżonego wynika jedynie z wyrażonej przez niego woli i sąd może prowadzić rozprawę podczas jego nieobecności. Taka sama sytuacja zachodzi pomimo niespełnienia warunków, o których mowa w pkt 1 i 2, jeżeli sąd dysponuje niebudzącym wątpliwości dowodem, że oskarżony jest pouczony o treści niniejszego artykułu oraz został zawiadomiony o terminie rozprawy. W przeciwnym razie rozprawy nie można prowadzić pod jego nieobecność i najpierw należy dopełnić zrealizowania wszystkich powyższych gwarancji (zob. P. Rogoziński, Komentarz do art. 374 k.p.k., teza 3).

Warunki te w postępowaniu toczącym się przeciwko A. K. nie zostały spełnione. Przeprowadzona przez Sąd Najwyższy analiza materiałów postępowania prowadzi do jednoznacznego wniosku, że Sąd Rejonowy dysponował wiedzą, iż oskarżony był pozbawiony wolności na terenie Niemiec (k. 1234-1237) – z tego powodu odwołał zresztą poszukiwania oskarżonego listem

gończym (k. 1240). Nie dysponował również stanowiskiem A. K. odnośnie prowadzenia rozprawy pod jego nieobecność. Pomimo tego Sąd kontynuował postępowanie. Potwierdzono również, że oskarżonemu nie doręczano zawiadomień o terminach rozprawy na adres niemiecki, brak jest wreszcie dowodu pouczenia o zmianie przepisów kodeksu postępowania karnego dotyczących m.in. uczestnictwa w rozprawach.

Okoliczności te bezspornie rażąco naruszyły prawo skazanego do obrony w znaczeniu materialnym. Całe postępowanie przed Sądem Rejonowym toczyło się bowiem pod jego nieobecność, pozbawiając oskarżonego możliwości przedstawienia swoich racji i złożenia wniosków dowodowych.

Sąd odwoławczy, którego zadaniem było rozpoznanie zarzutu, jaki obrona sformułowała w tym zakresie w apelacji, nie sprostął powinnościom wynikającym z art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. Stwierdzenie, jakoby potrzeba „wyeliminowania źródła przewlekłości postępowania” (tak Sąd Okręgowy na s. 5-6 pisemnych motywów wyroku) uzasadniała uchybienie opisanym wyżej elementarnym gwarancjom rzetelnego procesu karnego, nie tylko nie czyni zadość obowiązkowi ustosunkowania się do konkretnego zarzutu apelacji, ale zdaje się wręcz świadczyć o uprzedmiotowieniu oskarżonego i nie zasługuje na akceptację.

Takie potraktowanie zarzutów apelacji obrony potwierdza zasadność sformułowanego w kasacji zarzutu naruszenia przepisu art. 457 § 3 k.p.k., a to w sposób bezpośredni dowodzi, że doszło do naruszenia powołanego już art. 433 § 2 k.p.k. Tego rodzaju postąpienie może świadczyć o pozbawieniu oskarżonego prawa do rzetelnego procesu odwoławczego. Wynikający z treści art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności standard rzetelnego procesu obejmuje także postępowanie odwoławcze, a jednym z wyznaczników tego standardu jest wyraźne wskazanie w uzasadnieniu wyroku podstawy rozstrzygnięcia, a więc także odniesienia się do argumentacji stron, które gwarantuje stronie możliwość stwierdzenia rzeczywistego skorzystania z prawa do apelacji (zob. m.in. M. A. Nowicki, Europejski Trybunał Praw Człowieka. Orzecznictwo, tom 1, Kraków 2001, s. 477).

Naruszenie przez Sąd odwoławczy przepisów prawa procesowego w sferze kontroli odwoławczej zaskarżonego wyroku Sądu Rejonowego, a to art. 433

§ 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. nie budzi wątpliwości, ma charakter rażący i bez wątpienia świadczy o nierzetelnym rozpoznaniu apelacji obrońcy. Omawiane uchybienie było tak znaczące, że samo naprowadza na wniosek o potencjalnym istotnym wpływie tego uchybienia na treść wyroku Sądu odwoławczego. Niepogłębienie kontroli apelacyjnej i akceptacja przez Sąd ad quem zaistniałego przed Sądem I instancji naruszenia prawa do obrony oskarżonego zwykle ma wpływ na treść wyroku dlatego, że zubaża sąd o argumentację o niewinności oskarżonego albo istnieniu okoliczności łagodzących. Dlatego nie mogło pozostać bez reakcji Sądu Najwyższego.

Wobec uznania zasadności zarzutu z pkt a kasacji należało uchylić zaskarżony wyrok i utrzymany nim w mocy wyrok Sądu pierwszej instancji w części dotyczącej oskarżonego A. K. i sprawę, w tej części, przekazać Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Jednocześnie uwzględnienie tego zarzutu okazało się wystarczające do wydania wyroku kasatoryjnego (art. 436 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k.).

Ponownie rozpoznając sprawę, Sąd uwzględni przy tym wyrażone wyżej zapatrywania prawne, w szczególności zadba o prawidłowe zawiadomienie oskarżonego o terminie rozprawy głównej.

Mając powyższe na uwadze, orzeczono jak w sentencji.